

Krakowski antykwariusz upolował w Rzymie Taddeo Polacco

A | r | c | h | i | w | u | m

[podpis] MAŁGORZATA SKOWROŃSKA

[DLO KR] - strony lokalne GW - Kraków nr 240, wydanie z dnia 13/10/2012Gazeta Kraków, str. 1

Zamek Królewski na Wawelu już wkrótce wzbogaci się o obraz Tadeusza Kuntzego, jednego z najwybitniejszych polskich malarzy XVIII w. o europejskiej renomie. - Jego dzieła to niezwykła rzadkość na rynku sztuki. Są bardzo cenne. Kosztują nawet 100 tys. euro - mówi antykwariusz Konstanty Węgrzyn, który znalazł obraz w kolekcji prywatnej we Włoszech i namówił właścicieli do sprzedaży.

Dla Krakowa i Wawelu zakup obrazu malarza tej rangi to wydarzenie. Tym bardziej że dzieła Tadeusza Kuntzego, używającego pseudonimu Taddeo Polacco, trafiają się na rynku dzieł sztuki niezwykle rzadko. "Śmierć Priama" artysta namalował we wczesnym okresie swojej twórczości - na obrazie widnieje data 1756 r. Krytycy sztuki twierdzą, że w mistrzowski sposób oddał dramatyczną scenę napadu i zabicia króla Troi Priama, a scena z "Iliady" Homera - w wersji Kuntzego - to jeden z najciekawszych i najlepszych niereligijnych obrazów tego artysty.

- Kuntze był jednym z najwybitniejszych malarzy XVIII w. Dorównywał czołówce europejskich artystów z tamtego czasu. Był też związany z Krakowem, a jego obrazy znajdują się w Katedrze Wawelskiej. Tym większa była radość, gdy okazało się, że dzieło jest do sprzedania. Ostatnie formalności jeszcze przed nami, ale obraz trafił już na Wawel. Kupujemy go przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego - mówi prof. Jan Ostrowski, dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu.

Na trop "Śmierci Priama" wpadł Konstanty Węgrzyn z krakowskiego Salonu Dzieł Sztuki "Connaissanceur". To nie pierwsze odkrycie antykwariusza, dzięki któremu nie tak dawno mogliśmy oglądać na Wawelu uchodzący za zaginiony obraz Jana Matejki "Zabicie Wapowskiego w czasie koronacji Henryka Walezego". - Kuntze w Polsce jest niedoceniany, ale w Europie to nazwisko znaczy wiele. Kiedy okazało się, gdzie i kto jest w posiadaniu "Śmierci Priama", od razu pomyślałem, że obraz powinien znaleźć się na Wawelu - opowiada antykwariusz. Szczegółów dochodzenia nie chce zdradzić. Mówi jedynie, że dzięki prywatnym kontaktom we Włoszech odnalazł rodzinę, która w swojej kolekcji ma obraz Taddeo Polacco. Wiadomo tylko, że to stary włoski ród. Początkowo cena, jakiej właściciele zażądali za obraz, była "nie na polskie realia". - Kuntze chodzi nawet po 100 tys. euro. Ze względu na tajemnicę handlową nie możemy zdradzić kwoty, jaką wytargowaliśmy, ale magia Wawelu i to, że obraz będzie na ekspozycji w tak prestiżowym miejscu, zrobiły swoje - mówi Konstanty Węgrzyn.

Dokładnej daty prezentacji obrazu nie znamy, ale - jak zapewnia prof. Ostrowski - odbędzie się to zaraz po zakończeniu formalności związanych z kupnem. Mówi się o listopadzie. Wiadomo za to, gdzie dzieło zawiśnie na Wawelu - w ostatniej sali w ciągu apartamentów prywatnych przy schodach senatorskich.

MAŁGORZATA SKOWROŃSKA

Artysta od wyrafinowanej palety

Tadeusz Kuntze urodził się 3 października 1733 w Zielonej Górze (wtedy Gruenberg). Związany był jednak z Krakowem, gdzie służył podobno jako kuchcik na dworze biskupa i kanonika Andrzeja Stanisława Załuskiego, który był sponsorem artystycznej kariery malarza. Hierarcha wysłał Kuntzego na studia do Rzymu - uczył się m.in. u Lodovica Mazzantiego.

W czasach rzymskich koncentrował się na malarstwie religijnym. Namalował m.in. "Męczeństwo św. Wojciecha" (1754 r.) i obraz zatytułowany "Św. Kazimierz" (artysta stworzył tym portretem nowy typ ikonograficzny świętego w stroju kontuszowym) - oba dzieła znajdują się w zakrystii wawelskiej świątyni. Do ołtarza bocznego w kościele San Stanislao dei Polacchi w Rzymie namalował "Wskrzeszenie Piotrowina", wprowadzając swój ulubiony motyw z postaciami polskich szlachciców (sztych do tego obrazu się nie zachował). W 1757 r. wrócił do Krakowa i działał jako malarz nadworny biskupa Załuskiego. Gdy jego mentor zmarł, opuścił Polskę i zamieszkał w Rzymie. Zmarł w 1793 r., a pochowano go w podziemiach kościoła San Andrea delle Fratte.

Na jego malarstwo wpływ mieli neapolitańscy mistrzowie pędzla. Od Lucka Giordana przejął płynny sposób malowania i sugestywną metodę operowania światłocieniem, a od Francesca Solimeny umiejętności kompozycyjne. Historycy sztuki doceniają Kuntzego za opanowanie wyrafinowanej palety barw, uderzającej głębią tonów i rozświetlonej akcentami bieli.

Tadeusz Kuntze - Śmierć Priama

Konstanty Węgrzyn, który odnalazł obraz

[autor fot./rys] REPRODUKCJA;MICHAŁ ŁEPECKI
KR-DLO

Tekst pochodzi z Internetowego Archiwum Gazety Wyborczej. Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie i rozpowszechnianie w jakiegokolwiek formie bez odrębnej zgody Wydawcy zabronione.

Archiwum GW 1998,2002,2004